

## o artystce

### W labiryncie pastelowej wyobraźni

Portret artystki we wnętrzu: drobna, filigranowa, rudowłosa, o przenikliwym spojrzeniu. Pełna spokoju i harmonii, a jednocześnie obdarzona typem szczególnej wrażliwości na naturę i żywioł. Wrażliwości, która nie pozwala przejść obok, nie dostrzec traw, korzeni, wibrujących odcieni drzew, wijących się barw i kształtów. Kiedy była dzieckiem, na popękanej ścianie dopatrywała się aktów ludzkich postaci, torsów drzew. Cechował ją jakiś niesamowity typ wyobraźni. Zanim zaczęła rysować swoje trawy, drzewa, wydmy, wiedziała, że przede wszystkim trzeba umieć patrzeć, także czuć to, co się widzi. Dlatego inspiracji szukała zawsze w naturze. Kiedyś jesienią w Kazimierzu dostrzegła trawy wypalone słońcem, bezsilne jak nigdy dotąd. Te smutne trawy wróciły później w cyklu obrazów jakby podświadomie.

Od pierwszego kontaktu z trawami do cyklu obrazów pod tym tytułem minęło sporo czasu. Proces twórczy zawsze poprzedzony jest namysłem, noszeniem w sobie oglądanych rzeczy. Dopiero potem koncepcja pracy rodzi się pod wpływem nagłego impulsu, zjawiska, następuje odtwarzanie rzeczy zaobserwowanych w naturze.

(...) Tytuły często nasuwały się same. Kolejne obrazy "narastają" po sobie, układając się w swoiste cykle. Łagodne, chimeryczne, pełne nostalgii trawy przeradzały się stopniowo w drapieżne korzenie. Po ukończeniu Akademii rysowała piaski i wydmy, które z perspektywy czasu wydają się artystce zbyt łagodne.

Maria Koldryn maluje z pamięci. Wynika to z naturalistycznego, fotograficznego wręcz typu wyobraźni. Wszystkie prace artystki cechuje ogromna dbałość o szczegół, duże wycucie w operowaniu światłem. Łagodność brunatno-brązowych tonacji wyznacza klimat delikatności i subtelności.

Jako jedna z nielicznych artystek tworzy pastelem. Kredka to jej sposób na wyrażenie siebie. o wyborze techniki przesądziło samo życie. Po studiach nie miała warunków, aby tworzyć grafikę artystyczną. Kiedyś marzyła o seriografii (sitodruku), ale sięgnęła po pastel. Tylko laikom kredka kojarzyć się może z łatwością warsztatu. Rysowanie nią to ogromne zmaganie się z materią. Świadomość, że proces twórczy to ciągle rysowanie na papierze, z którego można wszystko zetrzeć i narysować od nowa, eksperymentować na wiele sposobów, nie jest łatwa. Jednak artystkę fascynują wciąż możliwości techniczne, jakie daje pastel, i z całą wrażliwością i precyzją stara się je wykorzystać w swoich poszukiwaniach.

(...) Stany wewnętrzne mają przemożny wpływ na jej twórczość. Piaszczyste spokojne pejzaże powstały w okresie wewnętrznej równowagi, zwichrzone trawy i korzenie oddawały niepokój niespokojnych myśli.

Intuicja i ogromna wrażliwość na fakturę materii i żywioł ziemi doprowadzają do powstania bardzo sugestywnych dzieł. Maria Koldryn, czerpiąc inspirację z surowej pozornie natury, pogłębia obraz tworzonej na rysunku rzeczywistości wizją własnej wyobraźni. w swoich poszukiwaniach twórczych artystka wciąż powraca do zakodowanych gdzieś głęboko w podświadomości archetypów, analogicznych rozwiązań formalnych, powtarzając ten sam wątek w różnych dziełach. Mimo tej samej techniki mamy jednak do czynienia z różnymi

działami. Kolejne rysunki są coraz bardziej liryczne i poetyckie, aby za jakiś czas stały się drapieżne, emanujące napięciem zwichrzonych w malarski labirynt pastelowej wyobraźni.

Maria Koldryn łączy ziarnistość i wypukłość materii ze stonowanymi barwami i dbałością o szczegóły. "Trawy" wybuchają skręconą, finezyjną linią, wielowarstwowym przekrojem, skłębione, niekiedy groźne, wzbudzając w odbiorcy niepokój, a zaraz potem dążenie do świadomej harmonii.

Artystka sama określa swoją twórczość jako intuicyjną i nie chciałaby szufladkować swoich prac jako przynależnych do określonych kierunków i trendów. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że niezaprzeczalnym osiągnięciem Marii Koldryn jest stworzenie oryginalnego kodu pewnego języka plastycznego, któremu pozostaje wierna w całej swojej twórczości.

Niezwykła wrażliwość na naturę pozwala artystce odkrywać obszary dotychczas nieznane i utrwaląc na papierze to, co porusza wyobraźnię, pozostaje nieodgadnione i tajemnicze. Wędrując po wąwozach, trawie, dotykając stopami wilgotnej ziemi, autorka prac zaprasza odbiorcę nie tylko na wędrówkę po doskonałości materii. Odślania nam także zakamarki swojej wyobraźni, ujawnia stany wewnętrzne. Dlatego rysunki Marii Koldryn pobudzają do głębszej refleksji. Uświadamiają doskonałość, a jednocześnie przemijalność świata. Kruchych traw, skręconych drzew, sypkich piasków. To właśnie trwanie i przemijanie, zagłada i odradzanie się na nowo natury stanowią główny walor poetyckiego świata tworzonego na papierze za pomocą kredek.

Wszystkie prace artystki są dopracowane w szczegółach, wszystkie układają się w określony ciąg rozwojowy. Prócz dosłowności pełno w nich niedopowiedzeń. Mimo szczelnego wypełnienia planu wszystkie rysunki pozostawiają miejsce na refleksję i "dopowiedzenie" przez odbiorcę warstw nadanych przez niego znaczeń.

Katarzyna Szloch "na przykład" 31/95